

Sygn. akt I ACa 1139/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 2006/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1139/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 13 listopada 2020 r.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo T. W. przeciwko M. W. o zapłatę sumy 210.000 zł (w tym: 120.000 zł jako zwrotu darowizny oraz kwot 50.000 zł, 20.000 zł, 20.000 zł tytułem zwrotu pożyczek) z ustawowymi odsetkami, a nadto orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że strony w okresie od 28 sierpnia 1999 r. do 19 sierpnia 2016 r. pozostawały w związku małżeńskim. Mają wspólną córkę J., urodzoną w dniu (...) W dniu 15 listopada 2010 r. strony umownie ustanowili rozdzielną majątkową. Dnia 7 maja 2013 r. powód w formie pisemnej dokonał na rzecz pozwanej darowizny 120.000 zł, która to kwota została przekazana na konto bankowe M. W.. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie w dniu 19 sierpnia 2016 r. W wyroku rozwodowym sąd powierzył obojgu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką, z ustaleniem miejsca zamieszkania dziecka przy matce. Sąd nie rozstrzygnął w przedmiocie kontaktów ojca z dzieckiem, gdyż w trakcie postępowania rozwodowego strony zadeklarowały, że będą ustalały sposób wykonywania prawa do kontaktu przez ojca na bieżąco, w drodze porozumienia. Zarówno w okresie trwania małżeństwa z pozwaną, jak i po rozwodzie, powód i jego córka utrzymywali bliskie relacje. Do sierpnia 2016 r. razem mieszkali. Przez okres około roku po rozwiązaniu małżeństwa strony były w stanie dojść do porozumienia w przedmiocie wykonywania kontaktów z córką. W maju 2017 r. pozwana oświadczyła powodowi, że córka nie będzie już u niego nocować (dotychczas dziecko nocowało u ojca co drugi weekend). Decyzja kobiety była spowodowana tym, że dziewczynka zwierzyła się jej ze swoich obaw co do zachowania ojca i jego znajomych po spożyciu alkoholu. Do dalszego ograniczenia kontaktów powoda z córką doszło w połowie lipca 2017 r. Małoletnia powiedziała matce, że ojciec wbrew jej woli przewiózł ją na motocyklu bez zakładania kasku, co wywołało w niej uczucie strachu. Na następny dzień dziewczynka udała się z ojcem do zoo i planetarium w C.. W trakcie drogi źle się czuła i wymiotowała, a później była osłabiona, lecz mimo tego ojciec nie zrezygnował z zaplanowanej wycieczki. Córka miała żal do ojca o zaistniałą sytuację. Z tego względu matka nie chciała wypuszczać dziewczynki samej z ojcem. Od połowy lipca do połowy sierpnia 2017 r. powód nie mógł się porozumieć z pozwaną i córką co do spotkań z dziewczynką w drodze telefonicznej; mógł jednak odwiedzać dziewczynkę w miejscu zamieszkania, lecz nie skorzystał z tej możliwości. We wrześniu 2017 r. powód odzyskał możliwość spotkania się z córką, choć w mniejszym zakresie, niż uprzednio. W dniu 9 sierpnia 2017 r. powód złożył wniosek o ustalenie kontaktów z dzieckiem do Sądu Rejonowego w S.. W trakcie postępowania doszło do zabezpieczenia roszczenia poprzez ustalenie osobistych kontaktów na czas trwania postępowania. Ostatecznie sprawa została zakończona zawarciem ugody. W sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego, sporządzonym 29 listopada 2017 r. na potrzeby postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów stwierdzono, że małoletnia jest mocno związana z ojcem, chce utrzymywać z nim bliskie relacje i oczekuje zainteresowania z jego strony. Odczuwa jednak strach przed nocowaniem z ojcem w związku z jego zachowaniem po spożyciu alkoholu. W kolejnym sprawozdaniu z 3 czerwca 2019 r. wskazano, że dziewczynka oczekuje częstszych kontaktów i zainteresowania ze strony ojca; nadal przeżywa rozstanie rodziców i trudno jej zaakceptować nowy związek jej ojca, choć cieszy się i chętnie spędza czas z młodszym bratem (dzieckiem powoda i jego nowej partnerki). Wskazała, że obecnie tata nie zachowuje się już „dziwnie”, chociaż widziała, że w jej obecności spożywał piwo. Od października 2017 r. małoletnia pozostaje pod stałą opieką psychologiczną, nastawioną na zminimalizowanie negatywnych skutków rozstania rodziców oraz przeciwdziałanie zaburzeniom emocjonalnym na tle dysfunkcji rodziny oraz pracę nad relacją dziewczynki z ojcem, która w ocenie psychologa jest zakłócona. W rozmowie z psychologiem małoletnia również twierdziła, że ma lęki związane ze spożywaniem alkoholu przez ojca. Powód w dniu 2 września 2013 r. w dwóch przelewach po 20.000 zł przekazał na konto pozwanej kwotę 40.000 zł. Obydwa przelewy zostały zatytułowane „przekazanie środków”. Strony nie sporządziły żadnego dokumentu stwierdzającego przyczynę czy charakter dokonanego przesunięcia majątkowego. Pieniądze te były przeznaczone na utrzymanie rodziny. W dniu 9 grudnia 2014 r. powód zawarł z pozwaną umowę darowizny kwoty pieniężnej w wysokości 50.000 zł. Fakt zawarcia umowy został zgłoszony do właściwego Urzędu Skarbowego. Otrzymane środki finansowe pozwana przeznaczyła na leasing samochodu, który był przez nią wykorzystywany na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. W dniu 5 października 2017 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny z 7 maja 2013 r. w kwocie 120.000 zł z uwagi na rażącą niewdzięczność, przejawiającą się w uporczywym uniemożliwianiu kontaktów z małoletnią córką, przedstawianiu córce osoby ojca w negatywnym świetle, proszeniu córki, aby podczas jej kontaktów z ojcem rozpytywała się o wartość jego majątku, pozwalaniu, aby babka macierzysta oczerniała ojca przy córce. W dniach 5 października 2017 r., 1 lutego 2018 r. oraz 18 kwietnia 2018 r. powód złożył wobec pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umów pożyczki: z 9 grudnia 2014 r. na kwotę 50.000 zł oraz dwóch z 2 września 2013 r., każda na kwotę 20.000 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął, że:

- pozwana nie dopuściła się rażącej niewdzięczności względem powoda, albowiem jakkolwiek doszło do ograniczenia kontaktów z powoda z córką, to w świetle ustalonych w postępowaniu faktów, nie można kwalifikować tego, jako przewinień o najwyższym ciężarze gatunkowym;
- brak było podstaw do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli składające się na umowę pożyczki;
- co do kwot 120.000 zł i 50.000 zł, stanowiły one przedmioty darowizn, a odnośnie do dwóch kwot po 20.000 zł zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że pozwana zobowiązywała się do ich zwrócenia.

Wyrok powyższy zaskarżył całości apelacją powód wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy oraz błędną, powierzchowną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w oderwaniu od osi czasu, sekwencji zdarzeń, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych.

Skarżący wskazał w uzasadnieniu apelacji, że:

- Sąd pozbawił go prawa do obrony, rezygnując z zapoznania się z kompletem dokumentów zawartych w aktach sprawy o kontakty, a następnie błędnie ocenił wpływ pozbawienia kontaktów na odwołanie darowizny;
- w równoległe toczącej się sprawie o podział majątku wspólnego pozwana podnosi, że wszystkie kwoty, którymi dysponował powód pochodzą z zysków i udziałów w spółce komandytowej, której domaga się objęcia udziałem;
- Sąd pominął, że pozwana przez cały okres od rozpoczęcia aktywności zawodowej nie wypracowała samodzielnie żadnych oszczędności ani nie zrealizowała z własnej pracy zarobkowej żadnej inwestycji, a uzyskiwane dochody przeznaczała wyłącznie na własne potrzeby;
- strony nie tworzyły na potrzeby wspólnego życia żadnych funduszy, a płatności realizowały samodzielnie;
- w zakresie rozliczenia budowy domu powód dokonał szeregu przysporzeń na rzecz pozwanej, pozostawiając jej formalizację przesunięć majątkowych i ich optymalizację podatkową;
- pozwana po wszczęciu postępowań o podział majątku, przez manipulację córką stron, pozbawiła powoda kontaktów z dzieckiem;
- powód uzyskał w drodze sądowej zabezpieczenie kontaktów, którego pozwana nie zaskarżyła, lecz w dalszym ciągu utrudniała spotkania, co doprowadziło do wydania kolejnego postanowienia o zabezpieczeniu, przyznającego powodowi prawo do zabierania córki poza miejsce zamieszkania;
- Sąd Okręgowy nienależycie ocenił wagę postanowień o zabezpieczeniu w kontekście odwołania darowizny;
- wadliwe było powołanie się na wywiad środowiskowy i dokumentację lekarską z 2019 r., które to dokumenty powstały już po odwołaniu darowizny;
- Sąd zaniechał weryfikacji prywatnej opinii psychologicznej, wadliwej metodologicznie i sporządzonej na zlecenie pozwanej;
- pozwana nie udowodniła, aby powód nadużywał alkoholu, zaniedbywał córkę czy wywoływał u niej lęk;
- pozwana zmieniała dwoje stanowisko w zakresie przeznaczenia sumy 40.000 zł, czego Sąd Okręgowy nie wyjaśnił;

- pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew w zakresie drugiej kwoty 20.000 zł;
- nie był w sprawie bezspornym charakter umowy, na podstawie której powód przekazał pozwanej 50.000 zł;
- Sąd nie wyjaśnił rozbieżności w zakresie zawieranych umów i dokumentów przelewów ani celu zawierania umów;
- kwota 50.000 zł została przekazana pozwanej na zakup środka trwałego, a umowa darowizny w tym zakresie miała charakter pozorny;
- Sąd błędnie ocenił zeznania świadków: E. A., M. A., D. W. i K. P..

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Jakkolwiek skarżący nie sformułował wprost naruszenia ww. przepisu, a wywiedziony przez niego środek odwoławczy ma formę mało usystematyzowaną, to nie sposób nie dostrzec, że powód zakwestionował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Ocenę powyższych zarzutów rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Niezależnie od powyższego, nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, że z uwagi na prawnoprocesowy, wiążący charakter zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., musi on zostać sformułowany precyzyjnie. Tego kryterium nie spełnia zarzut błędnej oceny zeznań świadków: E. A., M. A., D. W. i K. P., który jest bardzo ogólny i nie poddaje się jako taki zasadniczo weryfikacji. Niemniej ocena ww. dowodów zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest w ocenie Sądu drugiej instancji przekonująca.

Z uzasadnienia tego nie wynika także, aby Sąd Okręgowy za bezsporny przyjął charakter umowy, na podstawie której doszło do przekazania 50.000 zł. Ustalenie to zostało oparte przede wszystkim o treść umowy darowizny oraz zgłoszenia do organu podatkowego. Dla podważenia tej oceny nie jest wystarczające powołanie się na brak wyraźnego wskazania darowizny jako tytułu przelewu środków w dokumencie bankowym, tym bardziej, że nie wskazano tam bynajmniej, by była to pożyczka. Irrelevantne było natomiast, na co obdarowana przeznaczyła pieniądze z darowizny, chociaż nie sposób uznać, aby ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie były nielogiczne czy niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Nie było również błędem powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na wywiad środowiskowy i dokumentację lekarską, powstałe już po odwołaniu darowizny. Nie pomijając prywatnego charakteru tych dokumentów, zauważyć

wypada, że stanowiły one odzwierciedlenie zdarzeń wcześniejszych, które mogły mieć znaczenie dla oceny zachowania obdarowanej.

Nie można zgodzić się ze skarżącym co do tego, że Sąd zaniechał weryfikacji prywatnej opinii psychologicznej, wadliwej metodologicznie i sporządzonej na zlecenie pozwanej. Był to wyłącznie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a nie opinia biegłego wydana na podst. art. 278 §1 k.p.c. Dowód ten, podobnie zresztą jak zeznania świadka M.S., był przydatny jedynie do stwierdzenia, że małoletnia została poddana terapii psychologicznej i z jakich powodów, a nie do ustalenia, w jakiej kondycji znajduje się córka stron.

Za chybione uznać należało zarzuty nierozpoznania istoty sprawy czy pozbawienia powoda prawa do obrony na skutek rezygnacji przez Sąd zapoznania się z kompletem dokumentów zawartych w aktach sprawy o kontakty. Przede wszystkim skarżący nie wskazuje, o które konkretnie dokumenty chodzi. Nawet jednak gdyby twierdzenia apelacji w tym zakresie były słuszne, co wykazane nie zostało, można by było najwyżej mówić o naruszeniu prawa procesowego, nieprowadzącym do nieważności postępowania tudzież nierozpoznania sprawy co do istoty. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy brał pod uwagę i badał rozstrzygnięcia w przedmiocie zabezpieczenia kontaktów.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała okoliczność podnoszenia w równoległe toczącej się sprawie o podział majątku wspólnego przez pozwaną, że wszystkie kwoty, którymi dysponował powód pochodzą z zysków i udziałów w spółce komandytowej, której domaga się objęcia podziałem. Z urzędu wiadomym jest, że w sprawie (...) Sąd Okręgowy w K. uchylił z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania postanowienie wstępne Sądu Rejonowego w S. w którym ustalono, że udział T. W. w spółce komandytowej oraz związane z tym udziałem zyski za okres od 15 września 2009 r. do 10 września 2016 r. należą do majątku wspólnego małżonków W.. Jakkolwiek orzeczenie Sądu odwoławczego miało charakter kasatoryjny, to przesądzo w nim (art. 386 §6 k.p.c.), że ogół praw i obowiązków związanych z udziałem uczestnika w spółce komandytowej nie stanowi składnika majątku wspólnego, a dla ewentualnych zysków cezurę stanowić powinna data ustania wspólności majątkowej w 2010 r. Wniosek ten zresztą wydaje się oczywisty w kontekście art. 31 §1 k.r.o.

Stwierdzając brak podstaw do przyjęcia rażącej niewdzięczności, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 898 §1 k.c. W okolicznościach badanej sprawy drugorzędne znaczenie miało, czy skarżący w rzeczywistości nadużywał alkoholu, zaniedbywał córkę, wywoływał u niej lęk, a to, czy pozwana miała podstawy do takich przypuszczeń, które uzasadniały w jej ocenie ograniczenie kontaktów powoda z córką. Zeznania psychologa, do którego uczęszczała małoletnia w zestawieniu ze sprawozdaniem kuratora z wywiadu środowiskowego pozwalają na przyjęcie, że córka stron wprost artykułowała swoje obawy w związku z zachowaniem ojca. Akcentując wydanie postanowień o udzieleniu zabezpieczenia kontaktów, apelujący nie dostrzega, że Sąd opiekuńczy nie uwzględnił w całości jego wniosków w tym zakresie. W postanowieniu z 1 grudnia 2017 r. wyłączono możliwość nocowania małoletniej u ojca, a w orzeczeniu z 8 maja 2018 r. wprawdzie przyznano powodowi prawo do spędzenia tygodnia wakacji, ale z jednoczesnym zastrzeżeniem obecności dziadka ojczystego. Gdy się zważy, że obostrzenia tego rodzaju nie są rzeczą naturalną przy regulowaniu kontaktów, dojść należy do przekonania, że również Sąd opiekuńczy powziął pewne wątpliwości w tym zakresie. Skarżący nie udowodnił, aby dziecko stron poddane zostało jakiegokolwiek manipulacji. Nie wykazał też, aby wystąpiły inne wskazywane przez niego przejawy rażącej niewdzięczności.

W kontekście przytoczonych wyżej okoliczności w całości podzielić należało ocenę Sądu pierwszej instancji co do niewystąpienia wystarczających przesłanek do przyjęcia rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej. Ubocznie w tym miejscu wskazać należy, że powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionował charakteru umowy, na mocy której przekazał byłej żonie 120.000 zł, o czym świadczy chociażby oparcie swojego żądania o przepis art. 898 §1 k.c.

Uwagi powyższe pozostawały aktualne odnośnie do przekazania pozwanej 50.000 zł. Prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że nastąpiło to w wykonaniu umowy darowizny, albowiem powód nie udowodnił pozorności takiej umowy, przy jednoczesnym zawarciu umowy pożyczki. Nie wykazano przede wszystkim, aby pozwana zobowiązała się do zwrotu przekazanej jej sumy, co jest elementem przedmiotowo istotnym umowy przewidzianej w art. 720 §1 k.c.

Sąd pierwszej instancji przydając walor wiarygodności dowodom z dokumentów w postaci umowy darowizny i dokumentu zgłoszenia tej czynności do Urzędu Skarbowego i odmawiając mocy dowodowej w tym zakresie dowodom zaoferowanym przez powoda, nie postąpił sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Apelujący nie wykazał także, aby przekazanie ówczesnej żonie dwóch kwot po 20.000 zł nastąpiło w wykonaniu umów pożyczek. Również w tym wypadku brak jest wystarczających dowodów do przyjęcia, że pozwana zobowiązała się do zwrotu tych środków. Wskazać w tym miejscu należy, że skarżący bezpodstawnie chce przerzucić na Sąd obowiązek wyjaśniania wszelkich wątpliwości, zamiast w sposób jasny zaprezentować twierdzenia w ramach podstawy faktycznej sporu i udowodnić je. Z samego faktu przekazania pieniędzy nie wynika domniemanie zawarcia umowy pożyczki, albowiem równie dobrze mogło to stanowić darowiznę czy też realizację przewidzianego w art. 27 k.r.o. obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Zauważyć wypada, że bezspornym pozostawało, że już po ustaniu wspólności majątkowej powód przekazał żonie 120.000 zł, nie podnosząc przy tym, że jest to rozliczenie z majątku wspólnego. Już w samej apelacji skarżący też wskazywał, że pozwana przez cały okres od rozpoczęcia aktywności zawodowej nie wypracowała samodzielnie żadnych oszczędności ani nie zrealizowała z własnej pracy zarobkowej żadnej inwestycji, a uzyskiwane dochody przeznaczała wyłącznie na własne potrzeby, a nadto w zakresie rozliczenia budowy domu powód dokonał szeregu przysporzeń na rzecz pozwanej, pozostawiając jej formalizację przesunięć majątkowych i ich optymalizację podatkową. Nawet zatem z samych twierdzeń powoda wynika, że mimo ustania wspólności przekazywał on żonie różne środki pod różnymi tytułami, nie zastrzegając jednakże ich zwrotu. Podnieść w tym miejscu należy, że skarżący nie wywodził swoich roszczeń z przepisów o nienależnym świadczeniu ani nie przytoczył w tym względzie żadnych okoliczności w podstawie faktycznej powództwa. Znamienne jest przy tym, że do momentu powstania sporu między stronami powód przez kilka lat w żaden sposób nie sygnalizował obowiązku zwrotu środków przez pozwaną, nawet po rozwiązaniu małżeństwa.

Wobec niewykazania, aby strony zawarły umowę pożyczki, bez znaczenia pozostawała kwestia, na co środki zostały przeznaczone. Nie można zgodzić się z poglądem, że brak złożenia odpowiedzi na pismo zawierające rozszerzenie żądania o kolejne 20.000 zł skutkować powinno wydaniem wyroku zaocznego, a to z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 339 i 340 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych stron. Stanowiska i pisma zajmowane w sprawie o podział majątku wspólnego były irrelewantne, wobec znanej z urzędu treści rozstrzygnięć Sądów obu instancji. Dowód z umowy darowizny był spóźniony, a nadto zbędny, wobec wywodzenia przez powoda swojego roszczenia o zapłatę 120.000 zł z art. 898 §1 k.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia były także dowody z dokumentów dotyczących toczącej się między stronami sprawy o ochronę dóbr osobistych. Jak wskazano wyżej, dla oceny wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności istotne było, czy pozwana miała podstawy do przyjęcia, że dobro jej dziecka może być zagrożone. Sama ta okoliczność mogłaby nie być jednak wystarczająca dla odparcia zarzutu naruszenia dobra osobistego powoda.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Jerzy Bess